

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Roman Sądaj

SSA del. do SN Ewa Plawgo (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **M.B.**

skazanego z art. 148 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 kwietnia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt II AKa .../16

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego [...]

z dnia 25 stycznia 2016 r., sygn. akt III K .../15,

1) oddala kasację

**2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego M.B..**

UZASADNIENIE

M.B. został oskarżony o to, że w dniu 7 maja 2014 r. w miejscowości K., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P.B. ugodził go co najmniej dwadzieścia razy nożem w głowę, twarz, szyję, klatkę piersiową, ramiona i dłonie, w wyniku czego spowodował u w/w obrażenia m.in. w postaci: ran kłutych i cięto-kłutych na głowie, twarzy, w tym na policzku lewym, głębokiej rany ciętej małżowiny usznej i samej małżowiny; ran ciętych i rany kłutej na tyłogłowie z kanałem rany

biegnącej od strony lewej na prawą skośnie pod kątem ok. 15 stopni od poziomu, kończącym się wykluciem na karku i po stronie prawej, rany klutej powłok miękkich czaszki w okolicy skroniowej lewej drążącej płytko przez blaszkę zewnętrzną łuski kości skroniowej w jej warstwę gąbczastą, powierzchownej rany cięto-klutej przyśrodkowej powierzchni ramienia lewego i łokcia lewego, dwóch powierzchownych ran ciętych na boczno-tylnej powierzchni przedramienia lewego, równoległych wobec siebie, rozległej rany kluto-ciętej tego przedramienia, rany klutej u podstawy szyi po stronie prawej o długości kanału rany ok. 8 cm, biegnącej poziomo i kończącej się ślepo w mięśniach na wysokości wyrostka bocznego lewego VII kręgu szyjnego, pojedynczego skupiska wybroczyn krwawych na twarzy, podbiegnięcia krwawego z wybroczynami krwawymi na boczno-tylnej powierzchni ramienia lewego, powierzchownej rany na bocznej i na dłoniowej powierzchni stawu śródręczno-paliczkowego palca V ręki prawej, powierzchownej rany klutej na przedniej ścianie klatki piersiowej w rzucie mostka i przymostkowo po stronie lewej dochodzącej do powierzchni mostka oraz podbiegniętej krwią rany klutej u podstawy szyi po stronie prawej o poziomym, poprzecznie przebiegającym kanale o długości 12 cm, drążącym z prawa na lewo przez mięśnie szyi, pień żyły szyjnej wewnętrznej w przestrzeń zaprzętkową na wysokości kręgów CV, CVI – z następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym i zatorem powietrznym serca, co doprowadziło do nagłej i gwałtownej śmierci P.B., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Aktem oskarżenia w niniejszej sprawie zarzucono M. B. także popełnienie czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polegającego na posiadaniu wbrew przepisom ustawy 8,85 g kokainy oraz popełnienie czynu z art. 263 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy [...], wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 r. (sygn. akt III K .../15) uniewinnił M.B. od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III a/o (z art. 263 § 2 k.k.), uznał go za winnego popełnienia dwóch pozostałych czynów zarzucanych aktem oskarżenia i za czyn I – na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności, a za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii karę 1 roku pozbawienia wolności, orzekając jednocześnie na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nawiązkę w wysokości 10.000 zł na rzecz

podmiotu wskazanego w pkt III wyroku, na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1a k.k. orzekł wobec M.B. karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, orzekł o zaliczeniu na poczet wymierzonej kary łącznej okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania, także o dowodach rzeczowych i kosztach procesu.

Powyższy wyrok został zaskarżony dwiema apelacjami.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść M.B. w części orzeczenia o karze. Oskarżyciel publiczny zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że w niniejszej sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek wskazany w art. 78 § 2 k.k. pozwalający na wyznaczenie surowszego ograniczenia do skorzystania z możliwości warunkowego zwolnienia niż wynikające z art. 78 § 1 k.k., czego skutkiem było niewskazanie w wyroku, iż M.B. może zostać warunkowo zwolniony po upływie co najmniej 20 lat pozbawienia wolności i wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie na mocy art. 78 § 2 k.k. postulowanego ograniczenia.

Obrońcy M.B. zaskarżyli wyrok na jego korzyść w części dotyczącej pkt I – tj. czynu z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokowi postavili na mocy art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzut obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, polegającej na naruszeniu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k., czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający częściowo na wadliwej ewaluacji zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez dokonanie dowolnej, a nie – jak wymaga tego art. 7 k.p.k. – swobodnej oceny dowodów, która ostatecznie została poczyniona z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a częściowo na zaniechaniu – z obrazą art. 167 k.p.k. i art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. – dokonania niezbędnych ustaleń dowodowych w sprawie, także przez przeprowadzenie dowodów z uzupełniających opinii biegłych, co znalazło przełożenie na wadliwe z punktu widzenia standardu przewidzianego w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. uzasadnienie podstawy faktycznej i prawnej zapadłego rozstrzygnięcia, w związku z tym, że:

1/ Sąd I instancji dopuścił się błędu w ewaluacji materiału dowodowego odrzucając, jako niewiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną w wyjaśnieniach

oskarżonego w zakresie kluczowych okoliczności faktycznych w jakich doszło do zajścia w dniu 7 maja 2014 r. między oskarżonym, a pokrzywdzonym, w szczególności w zakresie:

- przyczyn konfliktu,
- przebiegu wydarzeń do czasu, kiedy obaj pozostawali w saunie,
- motywów, jakie kierowały oskarżonym w pierwszej fazie zajścia (obrona konieczna podjęta na skutek ataku P.B.), a co było impulsem do uruchomienia mechanizmu charakterystycznego dla zamiaru nagłego

pomimo tego, że wyjaśnienia oskarżonego stanowiły jedyny bezpośredni dowód dla ustalenia wskazanych okoliczności faktycznych, a pozostałe pośrednie dowody nie mogły stanowić podstawy ustaleń w powyższym zakresie, bowiem miały charakter wyłącznie poszlak, których łańcuch nie jest nierozzerwalny, co sprawia, że oceny takie muszą być uznane za wadliwe;

2/ Sąd I instancji dopuścił się błędu w ewaluacji materiału dowodowego polegającego na tym, że z jednej strony nie wyciągnął prawidłowych wniosków z kategorycznego ustalenia, że oskarżony działał z zamiarem nagłym, a z drugiej strony bezkrytycznie podszedł do wniosków wynikających z opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej, na podstawie której przyjęto, że ewentualne uzależnienie oskarżonego od alkoholu i narkotyków oraz działanie pod ich wpływem w czasie zdarzenia nie miało znaczenia orzeczniczego w sprawie, co w konsekwencji skutkowało tym, iż Sąd zaniechał uzupełnienia niepełnej i niejasnej w tym zakresie opinii, nie wyjaśniając w szczególności czy, a jeżeli tak to w jaki sposób stan psychofizyczny oskarżonego, działającego pod wpływem alkoholu i narkotyków, przekładał się na zakłócenie czynności psychicznych mających wpływ na rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, nie tylko jako okoliczności potencjalnie wyłączających winę, ale także jako okoliczności mającej znaczenie dla ustalenia stopnia zawinienia po stronie oskarżonego, podczas gdy ustalenia, że oskarżony w czasie inkryminowanego zdarzenia – jak przyjął to Sąd a quo – działał z zamiarem nagłym, a nadto działał pod wpływem alkoholu i narkotyków powinny były znaleźć przełożenie na ocenę prawną czynu przypisanego oskarżonemu jako okoliczności wpływające na mniejszy stopień winy,

a w konsekwencji – znaleźć odzwierciedlenie co najmniej w rozmiarze wymierzonej oskarżonemu kary;

3/ Sąd dopuścił się błędu braku w zakresie zgromadzonego materiału dowodowego poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego nakierowanego na ustalenie i wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia przebiegu przyczynowego, w którym doszło do wystąpienia skutku śmiertelnego – tj. okoliczności związanych z udzieleniem pomocy medycznej przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego [...], w szczególności pod kątem zweryfikowania rodzących się wątpliwości w zakresie zgodności udzielonej pomocy medycznej z zasadami sztuki lekarskiej – w szczególności co do ewentualnego opóźnienia w podjęciu zabiegu operacyjnego, które wiąże się z okresem udzielenia tejże pomocy (w dalszej części zarzutu przytoczono chronologię działań podjętych wobec pokrzywdzonego po dowiezieniu go do w/w szpitala), a które to ustalenia faktyczne w ogóle nie zostały poczynione (brak jakichkolwiek ustaleń w tej materii), zaś przytoczona chronologia wydarzeń nie koresponduje z opisem przypisanego czynu w postaci tego, że przypisane oskarżonemu działanie doprowadziło do „*nagłej i gwałtownej śmierci P.B.*”, zaś w toku postępowania nie zostały zweryfikowane okoliczności dotyczące poruszanych powyżej kwestii, co do których Sąd I instancji dopuścił się wadliwej ewaluacji materiału dowodowego poprzez bezkrytyczną akceptację dowolnych wniosków wynikających z opinii dr hab. medycyny T.K., która to opinia nie jest pełna (jej wydanie nie zostało poprzedzone analizą całości dokumentacji medycznej), nie jest jasna – bo nie odnosi się do całości danych istotnych dla tego zagadnienia, podczas gdy analiza dokonana w zgodzie z normą art. 7 k.p.k. winna skłonić Sąd do przejawienia inicjatywy dowodowej z urzędu w tym zakresie (na podstawie art. 167 k.p.k. i art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k.) sprowadzającej się do przesłuchania lekarzy, pod opieką których znajdował się pokrzywdzony, a następnie do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii dr hab. medycyny T.K. w celu zweryfikowania prawidłowości działań medycznych przeprowadzonych w w/w szpitalu, co miało znaczenie dla dokonania oceny, czy istnieją podstawy do przypisania oskarżonemu czynu z art. 148 § 1 k.k. – czy istnieją przesłanki do obiektywnego przypisania skutku przestępnego w postaci zgonu P.B., czy też brak

podstaw do przypisania oskarżonemu – ze względu na zaistnienie tzw. negatywnej przesłanki przypisania skutku przestępnego z uwagi na włączenie się cudzego zakresu odpowiedzialności – przestępstwa zabójstwa w formie dokonanej.

Podnosząc powyższe obrońcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do jej ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny [...], wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 r. – sygn. akt II AKa .../16 – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, orzekł także o kosztach procesu.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] wnieśli na korzyść skazanego jego obrońcy, którzy wyrokowi zarzucili w oparciu o art. 526 § 1 k.p.k. i art. 523 § 1 i 2 k.p.k. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegające na nierzetelnym merytorycznie rozważeniu oraz pobieżnym lub wymijającym, niedotykającym istoty postawionych zarzutów, ustosunkowaniu się w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku do podniesionych w apelacji zarzutów, co świadczy o pobieżnym przeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny [...] kontroli instancyjnej w toku postępowania apelacyjnego, przejawiającej się w:

1/ nieodniesieniu się do istoty zarzutu podniesionego w pkt 1 petitum apelacji poprzez pełne i bezkrytyczne zaakceptowanie przez Sąd II instancji wadliwej ewaluacji zgromadzonego materiału dowodowego jaką przeprowadził Sąd I instancji, (w tym miejscu skarżący przytaczają istotne elementy zarzutu 1 apelacji), podczas gdy rzetelne rozważenie argumentacji dla wsparcia tego zarzutu winno było skłonić Sąd II instancji do uznania, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji wyłącznie w oparciu o dowody pośrednie, oparte na analizie ujawnionych śladów kryminalistycznych na miejscu zdarzenia i sformułowanych na ich podstawie opinii biegłych nie dawały podstawy do przyjęcia, że zebrane dowody pozwalały na odtworzenie spójnego i nierozzerwalnego ciągu poszlak, świadczącego o prawidłowości całokształtu ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd a quo w zakresie, a jakim miały one dotyczyć zajścia w saunie, a jednocześnie nie wykluczały jako nieprawdopodobnej i niewiarygodnej wersji wydarzeń przedstawianych w wyjaśnieniach przez M.B. co do przyczyn konfliktu i przebiegu

zdarzenia w pierwszej jego fazie, a które to niekorzystne dla skazanego ustalenia zaakceptowane przez Sąd Odwoławczy miały istotne znaczenie dla wymiaru kary;

2/ nieodniesieniu się do istoty zarzutu podniesionego w pkt 2 petitum apelacji poprzez pełne i bezkrytyczne zaakceptowanie przez Sąd II instancji wadliwej ewaluacji zgromadzonego materiału dowodowego jaką przeprowadził Sąd I instancji, (w tym miejscu skarżący przytaczają istotne elementy zarzutu 2 apelacji), podczas gdy rzetelne rozważenie argumentacji zarzutu 2 winno skłonić Sąd Odwoławczy do uznania, że Sąd I instancji nie wyciągnął dostatecznie daleko idących wniosków z okoliczności, że przyjął, iż skazany działał z zamiarem nagłym, nadto bezzasadnie pominął okoliczność, że skazany działał pod wpływem alkoholu i narkotyków, które to okoliczności faktyczne w realiach przedmiotowej sprawy powinny znaleźć przełożenie na oceny prawne w zakresie zmniejszonego stopnia winy skazanego, a to powinno znaleźć przełożenie na wymiar kary ostatecznie orzeczonej wobec skazanego;

3/ nieodniesieniu się do istoty zarzutu podniesionego w pkt 3 petitum apelacji poprzez pełne i bezkrytyczne zaakceptowanie przez Sąd II instancji wadliwego postępowania dowodowego przejawiającego się błędem braku sprowadzającego się do zaniechania przeprowadzenia postępowania dowodowego nakierowanego na ustalenie i wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia związku przyczynowego, w którym doszło do śmierci P.B. (przytoczone w kasacji okoliczności zostały opisane w zarzucie 3 apelacji), a także zaakceptowanie przez Sąd II instancji opinii T. K., podczas gdy rzetelne odniesienie się do pkt 3 apelacji winno skłonić Sąd Apelacyjny do uznania, że w sprawie zachodzi konieczność uzupełnienia postępowania we wskazanym w apelacji kierunku, a co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia podstaw pociągnięcia skazanego do odpowiedzialności za dokonanie zabójstwa.

Podnosząc powyższe, obrońcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej [...] wyraził pogląd, że kasacja jest oczywiście bezzasadna i wniósł o jej oddalenie. Stanowisko to podtrzymał na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację należało oddalić, jakkolwiek zbyt daleko idący jest pogląd urzędu prokuratorskiego o jej oczywistej bezzasadności. Skarżący nie wykazali, by Sąd Apelacyjny [...] dopuścił się rażącej obrazę przepisów wskazanych w skardze kasacyjnej i to w sposób mogący mieć istotny wpływ na treść wyroku. Oczywistym jest, że odzwierciedleniem tego, czy Sąd odwoławczy należycie zrealizował obowiązki wynikające z art. 433 § 2 k.p.k. jest uzasadnienie orzeczenia, bowiem tylko w oparciu o jego treść można ocenić czy w trakcie kontroli odwoławczej doszło do rozważenia zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym. Równie oczywiste jest, że nie istnieje model czy schemat uzasadnienia, o którym mowa w art. 457 § 3 k.p.k., bowiem jego zakres i szczegółowość zależne są od realiów konkretnego postępowania, w tym także od merytorycznej zawartości uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, jak również od treści środka odwoławczego. Niezależnie od konstrukcji uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego, winno ono zawierać argumentację udzielającą stronom, a w szczególności skarżącemu, odpowiedzi – dlaczego został podzielony zarzut(y) odwoławczy(e), bądź z jakich przyczyn został(y) on(e) uznany(e) za niezasadne i w konsekwencji, czy uwzględniono w całości albo w części wnioski zawarte w środku odwoławczym, bądź dlaczego nie doszło do ich uwzględnienia (por. przykładowo wyrok SN z dnia 21.04.2011 r. – sygn. akt V KK 389/10, Lex nr 817565). Inaczej rzecz tę ujmując: motywacyjna część orzeczenia odwoławczego winna zawierać niezbędne wyjaśnienie zasadności podjętych decyzji w zakresie koniecznym do zrozumienia podstaw rozstrzygnięcia zawartego w uzasadnianym orzeczeniu. Obrazą art. 457 § 3 k.p.k. zatem ma miejsce wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie sprostą powyżej wskazanym wymogom, tj. gdy uchyli się od wskazania, czym kierował się uznając zarzuty odwoławcze za nietrafne albo dlaczego je podzielił, bądź wtedy, gdy co prawda przedstawi argumentację w tym względzie, lecz będzie ona zawierała braki. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego [...] zezwala na twierdzenie, iż Sąd ten poddał kontroli instancyjnej wyrok Sądu Okręgowego [...] w sposób nie odbiegający istotnie od obowiązującego standardu omówionego powyżej.

Wymowa pierwszego z zarzutów kasacji sprowadza się do tego, że skarżący uważają, iż Sąd Apelacyjny nie odniósł się do istoty zarzutu 1 apelacji, m.in.

poprzez pełne i bezkrytyczne zaakceptowanie wadliwej – wg obrońców – oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy, w szczególności wyjaśnień skazanego dotyczących kwestii ujętych w tym zarzucie, w którym mowa także o zespole dowodów przeciwnych, tj. dowodach pośrednich kryminalistycznych i opiniach biegłych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje, że Sąd Apelacyjny [...] rozpoznał zarzut pierwszy apelacji i odniósł się do jego istoty należycie – w motywacyjnej części swojego rozstrzygnięcia zawarł obszerną i logiczną argumentację osadzoną w realiach niniejszego postępowania, uzupełniając wywód Sądu Okręgowego w kwestiach poruszanych przez obrońców w zarzucie 1 apelacji. Na etapie postępowania apelacyjnego jednym z głównych argumentów podnoszonych przez obrońców było to, że – ich zdaniem – proces niniejszy w odniesieniu do kwestionowanych w zarzucie 1 apelacji okoliczności miał charakter poszlakowy, w związku z czym na sądzie orzekającym w pierwszej instancji ciążył wyższy standard staranności w ocenie zebranego materiału dowodowego, którego sąd ten nie dotrzymał. Sąd Apelacyjny rozstrzygając w tym przedmiocie uznał, że postępowanie to nie miało charakteru poszlakowego (str. 16 i nast. uzasadnienia) i stanowisko to należy podzielić. Proces poszlakowy to taki, w którym zespół poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny) – por. przykładowo wyrok SN z dnia 21.10.2002 r. w sprawie V KKN 283/01, Lex nr 56843. W niniejszej sprawie, faktem głównym podlegającym dowodzeniu w tej części postępowania, która odnosi się do kwestii podnoszonych w zarzucie 1 apelacji, a następnie w zarzucie 1 kasacji jest początkowa faza zdarzenia (przyczyna konfliktu, przebieg wydarzeń w saunie). Skarżący konsekwentnie stoją na stanowisku, że dowodowi bezpośredniemu, jakim są wyjaśnienia skazanego – którym to wyjaśnieniom Sąd a quo nie dał wiary co do omawianej części zdarzeń, a którą to ocenę zaaprobował Sąd *ad quem* – przeciwstawiono jedynie poszlaki, o takiej wartości dowodowej, że nie można zasadnie twierdzić, by ich łańcuch się zamknął, był nierozzerwalny, co wykluczyłoby inną wersję co do tej fazy wydarzeń. W zarzucie kasacyjnym tego dotyczącym mowa jedynie o dowodach kryminalistycznych (ślady) i opiniach biegłych, podczas gdy oprócz nich na okoliczności związane z omawianą fazą zdarzeń z dnia 7 maja 2014 r. przesłuchano licznych świadków, co skarżący także dostrzegają,

bowiem nawiązali do tych dowodów w uzasadnieniu kasacji. To właśnie dowody osobowe odnoszą się wprost do faktu głównego, jakim jest – w tej części postępowania – przyczyna konfliktu między skazanym, a pokrzywdzonym, jak też przebieg początkowej części wydarzeń, a zatem dowody te nie mają charakteru poszlakowego, bowiem odnoszą się wprost do okoliczności głównych. O ile wyjaśnienia skazanego są dowodem pierwotnym i bezpośrednim – relacja osoby uczestniczącej w zdarzeniu, zawierająca dane co do faktu głównego, o tyle zeznania świadków na omawiane okoliczności to dowody pochodne, ale także bezpośrednio. Pochodne, gdyż relacjonują to, co przekazał im P. B. (świadkowie ze słuchu), ale bezpośrednio, gdyż relacje pokrzywdzonego odnosiły się wprost do przyczyn konfliktu i tego, że to on został zaatakowany przez M.B., czyli faktu głównego (por. A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka, Oficyna 2010, w szczególności na temat podziału dowodów i pojęcia poszlaki). Niezależnie jednak od powyższego należy stwierdzić, że w realiach tego postępowania nie jest istotne to, czy proces niniejszy w omawianej części miał charakter poszlakowy, ale to w jaki sposób oceniono materiał dowodowy i w jaki sposób ocenę tę skontrolowano w postępowaniu odwoławczym. Niewątpliwym jest, że co do początkowej fazy zdarzeń zarysowały się dwie przeciwstawne wersje, których ocena była przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w związku z zarzutem 1 apelacji. Sąd ten prawidłowo odczytał istotę tego zarzutu i należycie go rozpoznał, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. Należy zgodzić się z obrońcami, że wiarygodność zeznań świadków ze słuchu nie oznacza automatycznie, że to, co usłyszeli, a następnie przekazali organowi prowadzącemu postępowanie podczas przesłuchania, ma tożsamy walor. Jednak nie można podzielić tej części uzasadnienia kasacji, w której mowa o założeniu, czy domniemaniu przez sądy orzekające prawdziwości nie tylko zeznań świadków, lecz także tego, co przekazał im P. B. Dowody te oceniono przecież w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, w tym przykładowo: z treścią korespondencji sms-owej między skazanym, a pokrzywdzonym, z analizą zapisu monitoringu, z treścią protokołów oględzin. Obszerna, nie zawierająca błędów logicznych analiza zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego daje jasną odpowiedź, dlaczego nie uwzględniono apelacji obrońców w tej jej części. Wykazano, że

ustalenie dokonane w I instancji, iż to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego już w saunie jest ustaleniem prawidłowym, jak też przekonująco umotywowano, iż trafnie przyjął Sąd Okręgowy, a zaakceptował Sąd II instancji, że powodem tego była sprzeczka na tle zarzutów ze strony skazanego, że pokrzywdzony go okrada. Tym samym wykluczono wersję prezentowaną w wyjaśnieniach przez skazanego. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uprawnia w żadnym razie do twierdzenia, które nazwano w kasacji wrażeniem odniesionym przez obrońców (str. 13), że powodem takiej oceny dowodów związanych z pierwszą fazą zdarzenia była ocena jako nieprawdziwych wyjaśnień skazanego odnoszących się do wydarzeń mających miejsce na zewnątrz sauny po jej opuszczeniu przez obu mężczyzn. Dla zakwestionowania ocen wyrażonych przez sądy obu instancji nie może też być skuteczne powołanie się na fragmenty zeznań świadków mających kontakt z P. B. bezpośrednio po zdarzeniu. Z faktu, że pokrzywdzony powiedział ratownikowi medycznemu T. S., że poradziłby sobie sam, gdyby nie taka ilość ran, nie wolno wywodzić, że postawa taka może wynikać z obawy o ujawnienie swojej roli w zdarzeniu. Tożsamo należy odnieść się do interpretowania przez obrońców zeznań św. Ł. J., który wyraził zdziwienie wejściem pokrzywdzonego do sauny w sytuacji, w której był on posądzany o okradanie M.B.. Opinie biegłych wydane w oparciu o zabezpieczone ślady kryminalistyczne nie były samodzielnymi dowodami, w oparciu o które wnioskowano o przebiegu zajścia, a dowodami, które stanowiły jeden z elementów ważących na dokonanej ocenie, co pośrednio przyznają sami skarżący odwołując się także do dowodów osobowych. Nie sposób zgodzić się z autorami kasacji, że zaskarżony wyrok obarczony jest wewnętrzną sprzecznością wynikającą z odrzucenia wersji, według której M.B. został zaatakowany przez pokrzywdzonego, w zestawieniu z jednoczesnym przyjęciem, iż skazany działał w zamiarze nagłym. Sądy orzekające przyjęły, że brak jest podstaw do twierdzenia, iż w sprawie istnieją dowody zezwalające na ustalenie, że skazany planował popełnienie zabójstwa, że się do tego wcześniej przygotowywał. Uznały, że skazany działał w zamiarze nagłym. Impuls, który zrodził zamiar zabójstwa pokrzywdzonego mógł być jakimkolwiek, ustalono jednak z całą pewnością, że nie był to fizyczny atak P.B. (z użyciem noża) na osobę M.B.. Dostrzec przy tym należy, że atakując P. B. skazany posłużył się należącym do niego nożem, który albo

przyniósł do sauny przed przyjściem pokrzywdzonego, którego przecież zaprosił do sauny, albo nóż ten wcześniej tam był. Swoją nóż pokrzywdzony, podobnie, jak pozostałe elementy uzbrojenia, pozostawił przed sauną, sadowiąc się w jej wnętrzu dalej od wyjścia w stosunku do pozycji zajętej przez skazanego. Usytuowanie obu mężczyzn, podobnie jak zakres obrażeń odniesionych przez skazanego także były przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego w aspekcie braku logiki w wyjaśnieniach M.B. dotyczących omawianej fazy zdarzenia i także ta część wyводу uprawnia do twierdzenia, że Sąd *ad quem* rozpoznał należycie zarzut 1 apelacji, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku, analizując także w zestawieniu z argumentacją Sądu I instancji dowody dotyczące pierwszej fazy zdarzenia. Zdarzenie to nie nosi w sobie cech wyjątkowości w zestawieniu z innymi sprawami o czyny kwalifikowane z art. 148 § 1 k.k. – ani ze względu na rodzaj użytego narzędzia, ani jego przebieg (drastyczny, lecz niestety spotykany), ani wreszcie podłoże – kwestie finansowe, posądzenia o nieuczciwość.

Istota drugiego z zarzutów kasacji sprowadza się do tego, że – zdaniem obrońców – doszło do bezkrytycznego zaakceptowania, bez należytego rozważenia zarzutu apelacyjnego z tym związanego, wniosków opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej, w której mowa, iż działanie skazanego pod wpływem alkoholu, przyjętych leków i kokainy oraz okoliczności ujęte na str. 20 kasacji nie mają znaczenia orzeczniczego, czego konsekwencją było zaniechanie uzupełnienia tej opinii w kierunku wskazanym przez skarżących, nadto nie wyciągnięto prawidłowych wniosków z przyjętego ustalenia, że skazany działał z zamiarem nagłym. I ten zarzut kasacji nie jest trafny. Wbrew temu, co wskazano w kasacji, Sąd Apelacyjny dostrzegając alternatywę w postaci tego, że stanowisko biegłych lekarzy psychiatrów oznacza albo to, że stan odurzenia skazanego nie spowodował wyłączenia ani ograniczenia w stopniu znacznym poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k., albo, że – choć nie wyrażono tego *expressis verbis* – miało to miejsce, ale pozbawione było znaczenia orzeczniczego z uwagi na brzmienie art. 31 § 3 k.k., nie uchylił się od rozstrzygnięcia w tym zakresie, uznając, że wniosek biegłych lekarzy psychiatrów sprowadza się do uznania, że stan skazanego nie znalazł przełożenia na orzeczenie o zachodzeniu okoliczności z art. 31 § 1 lub 2 k.k. Stanowisko to jest jasne, a jego konsekwencją jest pogląd o braku podstaw do

stosowania art. 31 § 3 k.k., jako że nie zachodzą ku temu przesłanki. Twierdzenia o braku znaczenia „orzeczniczego” wskazywanych elementów (przyjęcie alkoholu, środków medycznych i narkotyku, uprzednie leczenie psychiatryczne, ewentualne uzależnienia), nie oznaczają wkroczenia przez biegłych w kompetencje Sądu, bowiem w oparciu o niezbędne dla wydania opinii dane biegli także orzekają – wnioskuje. Wnioski te musi poprzedzać analiza tego wszystkiego, co ma znaczenie dla ostatecznego orzeczenia. Dlatego nie dziwi, że w opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej zawarto dane dotyczące wcześniejszego przyjmowania przez skazanego alkoholu i narkotyków, co powodowało jego wiedzę o ich działaniu na organizm, brano pod uwagę także postawę skazanego podczas leczenia psychiatrycznego, odniesiono się do kwestii deklarowanej niepamięci części zdarzenia, jak też rozważano kwestię dotyczącą wpływu ewentualnych uzależnień na końcowe wnioski biegłych. Wnioski te w zestawieniu z tymi danymi nie uprawniały do twierdzenia, że opinia ta jest wewnętrznie sprzeczna. Co więcej, gdyby elementów tych zabrakło w opinii, wówczas można by zasadnie podnosić, że opinia jest niepełna, bowiem biegli nie uwzględnili przy formułowaniu wniosków istotnych danych, mogących mieć wpływ na ostateczną treść opinii (por. postanowienia SN – z dnia 20.04.2016 r, sygn. akt III KK 132/16, Lex nr 2054097; z dnia 04.11.2015 r. w sprawie III KK 122/15, Lex nr 1941895). Sąd Apelacyjny odniósł się do kwestii wskazywanych w tej materii w apelacji w sposób należyty, motywując obszernie, dlaczego nie podzielił stanowiska obrońców co do wskazywanych przez nich wad opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej, w tym jej niepełności. Wykazał, że nie było podstaw do uznania, iż zachodzą okoliczności ujęte w art. 201 k.p.k. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że skarżący podnosząc istniejące wady omawianej opinii, nie wnosili o jej uzupełnienie w postępowaniu odwoławczym, a przecież art. 167 k.p.k. daje możliwość podjęcia inicjatywy dowodowej także stronom. Odnosząc się do kwestii poczytalności skazanego, słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny na sposób jego zachowania tuż po popełnieniu przypisanego mu czynu, co w aspekcie oceny prawidłowości omawianej opinii co do poczytalności skazanego również należy uwzględnić. Zachowanie to było zborne, przemyślane, niezwykle przytomne, zmierzające w określonym, obranym przez skazanego kierunku – M. B. umył się, ubrał, umył nóż,

odłożył go w kuchni na miejsce, po upływie kilkunastu minut zadzwonił na policję, prezentując swoją wersję zdarzenia, wezwał adwokata. Nie popadł w sprzeczność Sąd II instancji dostrzegając z jednej strony obniżenie, czy ograniczenie sprawności psychofizycznej skazanego, z drugiej aprobuując ocenę jego poczytalności ustaloną w I instancji, a co podniesiono w kasacji. Ograniczenie sprawności psychofizycznej to obniżenie reakcji na określone bodźce, nie oznacza to jednak, że osoba, u której ono występuje ma zniesioną lub ograniczoną zdolność rozumienia tego, co czyni lub nie może kierować swoim zachowaniem. Odnosząc się do zagadnień związanych z oceną działania M.B. w zamiarze nagłym i sygnalizowanej przez skarżących potrzeby analizowania tego działania w zestawieniu z danymi dotyczącymi znajdowania się skazanego pod wpływem substancji psychoaktywnych, alkoholu i kokainy należy stwierdzić, że przyjęte substancje mogły mieć wpływ – jako swoistego rodzaju wyzwalacz – na podjęcie nagłego zamiaru zabójstwa, który został natychmiast zrealizowany. Nie oznacza to jednak, by stan ten obligował do przyjęcia, że stopień winy skazanego jest przez to mniejszy. Działanie pod wpływem alkoholu i środków odurzających uważane jest za okoliczność obciążającą sprawcę i tak też okoliczność ta została potraktowana przez Sądy obu instancji. Sąd Apelacyjny co prawda nie odniósł się wprost do podnoszonej w apelacji kwestii wpływu ustalenia, że skazany działał w zamiarze nagłym, na stopień jego winy, jednakże aprobuując ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, aprobował i to ustalenie, że M.B. działał z zamiarem nagłym, zaś zawierając w uzasadnieniu argumentację dotyczącą orzeczenia o karze, przedstawił cały szereg okoliczności rzutujących na tę część orzeczenia. Poza kwestią tego, że w ramach zamiaru bezpośredniego skazany działał z zamiarem nagłym, a na co kładą nacisk skarżący w aspekcie wymiaru kary, nie można tracić z pola widzenia takich okoliczności, jak sposób realizacji tego zamiaru, zaciekłość skazanego w działaniu wobec P.B., zachowanie po popełnieniu tego czynu, cech osobowości skazanego, jak też jego wielokrotnej na przestrzeni lat karalności za czyny różnego rodzaju, w tym za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Obszerny wywód kasacji związany z jej zarzutem drugim nie zawiera zatem argumentów mogących prowadzić do uznania, że w toku postępowania odwoławczego doszło do naruszenia przepisów postępowania wskazanych w

kasacji i że uchybienie to miało charakter rażący, nadto mogący mieć istotny wpływ na treść wyroku. Skarżący prezentując w uzasadnieniu twierdzenia w znacznej części mające charakter teoretyczny (co do podstaw odpowiedzialności w warunkach art. 31 § 3 k.k., zawierające postulaty *de lege ferenda*) nie wykazali zasadności tego zarzutu. Na marginesie jedynie można wskazać, że w cytowanej w kasacji publikacji jej autor wyraził pogląd, że – jego zdaniem – art. 31 § 3 k.k. statuujący w obowiązującym brzmieniu obiektywną odpowiedzialność karną sprawcy, stanowi rozwiązanie czytelne i transparentne, z zastrzeżeniami dotyczącymi ewentualnych trudności związanych z kwalifikowaniem w niektórych stanach faktycznych zachowań jako umyślnych czy nieumyślnych (T. Kaczmarek, Spory wokół charakteru odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw popełnionych w warunkach zawinionej niepoczytalności, PiP 2004 nr 1, str. 44).

Także zarzut 3 kasacji nie zasługiwał na uwzględnienie. Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny zaaprobował wadliwy sposób przeprowadzenia postępowania w I instancji (błąd braku), polegający na niewyjaśnieniu istniejących, zdaniem skarżących, wątpliwości związanych ze sprawnością udzielonej pokrzywdzonemu pomocy medycznej po przewiezieniu go do szpitala, jak też z treścią opinii dr hab. T. K. odnoszącą się m.in. do powyższych kwestii, a którą należało uzupełnić we wskazanym w apelacji kierunku. Rozpoznając apelację, Sąd *ad quem* nie uchylił się od rozpoznania jej trzeciego zarzutu, któremu nie towarzyszyły żadne wnioski dowodowe, zaś z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że odniósł się do jego istoty. Przytoczona w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego sekwencja zdarzeń – nie kwestionowana przez skarżących – obrazuje cały szereg działań podjętych w stosunku do pokrzywdzonego po przywiezieniu go do szpitala. Wymowa apelacji, a obecnie kasacji tego tycząca jest taka, że doszło do opóźnień w przystąpieniu do zabiegu operacyjnego. Stanowisko to abstrahuje od konieczności wykonania podstawowych badań, w tym związanych z niezbędnym ustaleniem pełnego zakresu doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń. Nie można oczekiwać, że pacjent przetransportowany karetką, bezpośrednio z niej zostanie przekazany na blok operacyjny. Analiza kolejności podjętych wobec pokrzywdzonego działań medycznych dawała podstawy do ich oceny jako właściwych i przeprowadzonych

bez zwłoki – a to z kolei nie uprawniało do twierdzenia, iż opinia dr hab. T. K. w omawianym zakresie nie jest pełna i wymaga uzupełnienia. Nietrafny jest zarzut pod adresem tego biegłego, że wnioskowanie „od skutku do przyczyny” doprowadziło do błędnego wniosku. Przede wszystkim nie sposób doszukać się w argumentacji biegłego takiego podejścia do ocenianych przez niego okoliczności, jak domniemanie, iż zabieg operacyjny rozpoczął się bez zwłoki, co stanowi – zdaniem skarżących – ułomność tejże opinii i rzutuje na zawarty w niej wniosek, a z czym nie można się zgodzić, bowiem wymowa tejże opinii jest inna i polega na analizie podjętych czynności w aspekcie możliwości uratowania życia pokrzywdzonego. Nieco inne jej ujęcie – w tym stwierdzenie, że skoro podjęte właściwe czynności nie doprowadziły do uratowania życia P.B., to znaczy że nie było na to szans, nie uprawnia do twierdzenia, że uprzednio poczyniono sugerowane założenia. Zbędne w tym stanie rzeczy było poszerzenie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków – lekarzy udzielających pomocy medycznej P. B. w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym [...]. Oceniając powyższe, Sąd Apelacyjny doszedł do słusznego wniosku, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wystąpiła tzw. negatywna przesłanka przypisania skutku przestępnego w postaci włączenia się cudzego zakresu odpowiedzialności. Należy w tym miejscu wyraźnie wskazać, że jeżeli działanie sprawcy uruchamiające dany przebieg kauzalny łączyło się ze spowodowaniem bardzo znacznego ryzyka naruszenia dobra prawnego i stanowiło naruszenie w sposób rażący reguły postępowania z dobrem, to nawet ewentualne późniejsze zaniechania, czy – w tym wypadku – opóźnienia ze strony osoby będącej gwarantem nienastąpienia skutku, działań, które miały przerwać uruchomiony przebieg przyczynowy i odwrócić zagrożenia dla dobra prawnego, nie zwolni z odpowiedzialności za skutek skazanego, ani nie może prowadzić do zmniejszenia jego winy (por. postanowienie SN z dnia 9 maja 2013 r, sygn. akt V KK 342/12, Lex nr 1388235). Nie ma wątpliwości, że wszystkich, licznych i rozległych ran pokrzywdzony doznał w wyniku ataku ze strony skazanego i że przyczyną śmierci P.B. było wykrwawienie z dołączającym się zatorem powietrznym serca. Poza sporem pozostaje więc związek przyczynowy między działaniem skazanego, a zgonem P.B.. Sposób działania wobec pokrzywdzonego,

zważywszy na ilość ciosów nożem, ich rozległość, głębokość jest tego rodzaju, że z jednej strony niewątpliwie zasadnym jest twierdzenie, iż zachowanie M.B. wobec pokrzywdzonego rażąco i drastycznie naruszyło reguły postępowania z dobrem prawnym, jakim jest zdrowie i życie ludzkie, z drugiej strony sytuacja ta uprawnia do wyrażenia poglądu, że zachodzi obiektywna przewidywalność tego, iż opisane powyżej zachowanie skazanego łączyło się z bardzo wysokim prawdopodobieństwem wystąpienia skutku na tej drodze kauzalnej, na której ostatecznie skutek ten się zrealizował. Pokrzywdzony obficie krwawił jeszcze przed zabraniem go do szpitala – o czym przekonuje m.in. materiał poglądowy w postaci zdjęć trawnika, na którym leżał (trawa nasycona krwią). Nie są potrzebne wiadomości specjalne, by stwierdzić, że jeszcze przed przyjazdem karetki pogotowia stracił wiele krwi. Krwawienie to trwało także podczas przewozu karetką (zeznania ratowników medycznych), w której wszczęto pierwsze procedury medyczne – podawanie dożylnie płynów krwiozastępczych. Kontynuowano proces udzielania pomocy w szpitalu, o czym powyżej. Taki stan rzeczy uzasadnia twierdzenie, że jakiegokolwiek późniejsze opóźnienia w tempie wykonywania czynności medycznych – jeżeli nawet rzeczywiście by wystąpiły – nie mogłyby w realiach tej sprawy zwolnić skazanego od odpowiedzialności za skutek, ani zmniejszyć jego winy.

Reasumując – należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny [...] rozpoznając wniesioną przez obrońców apelację, nie dopuścił się rażącego naruszenia przepisów wskazanych w kasacji, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Nie naruszył rażąco standardów kontroli odwoławczej wyroku, nie rozminął się z zasadami logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, ani nie stracił z pola rozważań istotnych dla tejże kontroli instancyjnej dowodów i okoliczności.

W związku z powyższym kasację należało oddalić.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 518 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k.

